

Sygnatura akt VI Ka 442/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r.

sprawy **S. P. syna J. i K.,**

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 209§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 3 lutego 2016 r. sygnatura akt III K 27/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje okres od marca 2007 r. do sierpnia 2007 r.;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. R. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 442/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 28 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 3 lutego 2016r., w sprawie o sygn. III K 27/15, uznał oskarżonego S. P. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 28 czerwca 2002r. do 15 marca 2004r., od 10 maja 2004r. do sierpnia 2005r., od lutego 2006r. do czerwca 2006r., od października 2006r. do sierpnia 2007r. w G. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy, a skonkretyzowanego wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 5 października 2001r., sygn. akt XVII RC 393/00, zmienionego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 30 lipca 2002r., sygn. akt V RC 49/02, a następnie zmienionego ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Gliwicach w dniu 30 października 2003r., sygn. akt V RC 370/03 i ostatecznie zmienionego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 sierpnia 2008r., sygn. akt V RC 105/08, obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie małoletniej córki K. P. (1), przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 209 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd Rejonowy na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 kk zobowiązano oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka.

Na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 619,92 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na dokonaniu ustaleń faktycznych na podstawie nierzetelnie zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji na mylnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego stanowiska;
2. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk poprzez nienależytą ocenę materiału dowodowego sprawy, dokonaną z przekroczeniem zasady swobodnej jego oceny, poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości występujących w niniejszej sprawie na niekorzyść oskarżonego oraz oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach K. P. (2) oraz przez dowolne, pozbawione jakichkolwiek podstaw ustalenie, że wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne jedynie w ograniczonym zakresie.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto złożył wniosek o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna. Analiza treści środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że skarżący kwestionuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz dokonaną ocenę prawną zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 209 § 1 kk.

Na wstępie rozważań należy zatem podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich

mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dn. 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący w uzasadnieniu swojej apelacji podnosi brak wyczerpania w niniejszej sprawie wszystkich ustawowych znamion przestępstwa niealimentacji z uwagi po pierwsze na brak realnych możliwości wykonywania przez oskarżonego obowiązku alimentacyjnego w związku z jego niestabilną sytuacją finansową, stanem zdrowia oraz wykonywaniem jedynie pracy dorywczej, po wtóre zaś ze względu na zaspokojenie w pełni podstawowych potrzeb życiowych córki w okresach objętych zarzutem i zapewnienie jej dostatecznych środków finansowych przez matkę dziecka. Taka argumentacja nie może podważyć jednak skutecznie ustaleń Sądu I instancji, opartych na rzetelnej i drobiazgowej ocenie całego materiału dowodowego.

Należy zauważyć, że Sąd meriti dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie uzyskiwanych przez K. P. (2) środków na utrzymanie i wykształcenie dorastającej córki. Z treści jej zeznań oraz dołączonych dokumentów wynika bezsprzecznie, iż jedynymi źródłami utrzymania jej oraz dziecka były otrzymywane przez matkę niewysokie wynagrodzenie oraz świadczenia z funduszu alimentacyjnego, wpłaty zaś od oskarżonego były niewysokie, nieregularne, żeby nie powiedzieć, że sporadyczne w okresie począwszy od 1998r., kiedy to wszczęto postępowanie egzekucyjne. Oskarżonemu zarzucono uchylanie się od alimentacji w poszczególnych okresach, kiedy to był on osobą zdrową i zdolną do pracy, posiadającą wyuczony zawód i podejmującą prace o charakterze budowlanym początkowo w kraju, a następnie od maja 2004r. poza granicami Polski. Jak prawidłowo ustalił Sąd orzekający, w okresach objętych zarzutami oskarżony nie utrzymywał stałego kontaktu z dzieckiem, a jedynie dokonywał sporadycznych (2-3 razy w ciągu roku) zakupów artykułów spożywczych czy odzieżowych, za pośrednictwem siostry przekazał jednokrotnie prezent urodzinowy córce, w późniejszym okresie zakupił też raz leki w aptecce za niewielką kwotę. Zarówno pracując w kraju i wykonując prace o charakterze dorywczym, jak i później będąc zatrudnionym w Niemczech i krótko we Francji, oskarżony dokonywał sporadycznych, wrywkowych wpłat na konto komornika oraz przesyłał bezpośrednio i nieregularnie K. P. (2) drogą pocztową określone, różne kwoty, co potwierdzają dokumenty oraz przedłożone przez oskarżonego i matkę dziecka dowody tychże wpłat. W takiej to sytuacji jest oczywistym, iż podnoszona przez skarżącą niestabilność zatrudnienia oskarżonego, jego zmiany miejsca pobytów, a tym samym i miejsca świadczonej pracy, w żaden sposób nie mogą prowadzić do zwolnienia go od odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn, w całym bowiem okresie przypisywanym mu był on osobą zdolną do wykonywania pracy zarobkowej, czego zresztą sam nie kwestionował, przyznając się do uzyskiwanych zarobków poza granicami kraju, gdzie tygodniowo miał otrzymywać kwotę 200 euro. Gdy idzie natomiast o podnoszony przez obrońcę zły stan zdrowia oskarżonego trzeba stwierdzić, iż taka okoliczność została ustalona trafnie przez Sąd meriti, miała ona jednak miejsce dopiero począwszy od kwietnia 2008r., kiedy to oskarżony uległ poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Wielkiej Brytanii, rozpoczynając leczenie i następnie zmuśnioną rehabilitację. Nie sposób natomiast przyznać rację skarżącej gdy idzie o okres wcześniejszy, tu bowiem – jak wykazało postępowanie dowodowe – problemów ze zdrowiem oskarżony nie miał, podejmując pracę fizyczną w swoim zawodzie i jedynie sporadycznie, nieregularnie przekazując określone kwoty pieniężne na rzecz córki.

Pomimo prowadzenia przez matkę K. P. (1) wspólnego gospodarstwa domowego wraz ze swoją matką, babcią dziecka, nie sposób zgodzić się z obrońcą, że wysiłek matki dziecka gwarantował podstawowe potrzeby życiowe małoletniej K., tym samym wykluczając możliwość wywołania stanu zagrożenia ich niespełnienia na skutek uchylania się przez oskarżonego od obowiązku świadczenia alimentacyjnego. Trzeba jasno i stanowczo podkreślić, że wbrew wywodom obrońcy podnoszone przez nią okoliczności, choć nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym, zwłaszcza przy uwzględnieniu niewysokich zarobków matki, kosztów utrzymania dziecka oraz szeroko pojętego gospodarstwa domowego, w żadnej mierze nie zwalniały oskarżonego od obowiązku partycypowania w kosztach utrzymania córki. To na nim, jako ojcu dziecka, spoczywa w pierwszym rzędzie - po myśli przepisu art. 128 krio - obowiązek dostarczenia

środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania dla małoletniej K.; w oparciu o doświadczenie życiowe i wskazania wiedzy trzeba wszak stwierdzić, że utrzymanie dziecka na przestrzeni tak długiego okresu czasu, gdy ono dorasta, potrzebując nie tylko opieki zdrowotnej w związku z przebytymi chorobami o podłożu kardiologicznym i nefrologicznym, ale przede wszystkim środków utrzymania w związku z dorastaniem i faktem kształcenia się, z uzyskiwanych dochodów było trudne.

Należy zauważyć, że do wypełnienia ustawowych znamion przestępstwa z art. 209 § 1 kk wystarcza samo narażenie uprawnionego do alimentacji na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb życiowych, pozostające w związku przyczynowym z uchylaniem się sprawcy od ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, sam fakt zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych osoby uprawnionej kosztem znacznego wysiłku osoby współzobowiązanej do alimentacji, albo przez inne osoby nie zobowiązane, a także z funduszu alimentacyjnego ZUS, nie wyłącza ustawowego znamienia narażenia na niemożność zaspokojenia tych potrzeb (wyrok SN z dn. 27 III 1987r., V KRN 54/87). W szczególności stanu zagrożenia wywołanego niepłaceniem alimentów nie usuwa w żadnej mierze fakt, że potrzeby uprawnionej osoby zaspokajała osoba współzobowiązana dołożenia na jej utrzymanie, jeżeli sama świadczy więcej, niż na nią przypada, z uszczerbkiem dla swego zdrowia lub własnych potrzeb. Analogiczna sytuacja istnieje wówczas, gdy koszty utrzymania i wychowania osoby uprawnionej do alimentacji ponosi faktycznie osoba nie obciążona takim obowiązkiem, co dotyczy także wypadku świadczeń z funduszu alimentacyjnego (uchwała SN z dn. 9 VI 1976r., VI KZP 13/75). Jak ustalono w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym, po początkowym względnie utrzymywaniu kontaktów z matką dziecka i udzielanej jej nieregularnie pomocy finansowej w zakupie odzieży, artykułów spożywczych czy środków higienicznych, dziecko było wychowywane i utrzymywane tylko przez matkę, oskarżony zaś - nie wykazując zainteresowania losem córki, tym, czy ma ona zapewnione odpowiednie środki materialne konieczne nie tylko do utrzymania, ale i do uzyskania niezbędnego wykształcenia i przygotowania zawodowego, czy korzystania z dóbr kultury - dokonywał jedynie sporadycznych, nieregularnych i niedużych wpłat w okresach nie objętych zarzutami oraz począwszy od marca 2007r., kiedy to następnie przez okres kilku następnych miesięcy dokonywał względnie regularnych wpłat. Jeśli zatem tylko dzięki znacznemu wysiłkowi matki pokrzywdzonej jej potrzeby mogły być zaspakajane w podstawowym stopniu, to nie wyłączało to jednak w żadnym stopniu odpowiedzialności karnej oskarżonego i nie usuwało stanu zagrożenia wywołanego niepłaceniem zasądzonych alimentów. Fakt, iż oskarżony, jako osoba jeszcze młoda i zdrowa, posiadająca wyuczony zawód, przebywał w kraju, a następnie poza jego granicami, głównie w Niemczech, gdzie z różnym szczęściem miał się różnych prac dorywczych o charakterze budowlanym, w żadnej mierze nie zwalniał go od obowiązku alimentacji i pomocy matce dziecka wychowującej je samotnie i borykającej się z zapewnieniem mu podstawowych potrzeb życiowych.

Zważywszy na powyższe zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego oskarżony swoim uporczywym, umyślnym działaniem zrealizował znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 kk. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, w tym zwłaszcza zeznania K. P. (2) i zgromadzoną dokumentację, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozostając pod ochroną art. 7 kpk.

W tej sytuacji wypada skonstatować, iż wywiedziona apelacja stanowi jedynie polemikę z argumentami zawartymi w pisemnych motywach wyroku, a Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nadto swe stanowisko właściwie i szeroko umotywował. Ocena materiału dowodowego przez Sąd nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji właściwie, logicznie i szeroko uzasadnił swe rozstrzygnięcie, zaś prawidłowość rozumowania i podniesione argumenty nie budzą zastrzeżeń w najmniejszym zakresie. Nie było zatem najmniejszych podstaw do stosowania sugerowanej przez skarżącego dyrektywy płynącej z art. 5 § 2 kpk. Sąd nie obraził tego przepisu albowiem nie miał żadnych takich wątpliwości, do których rozwiania konieczne byłoby sięganie do tejże zasady.

Wina oskarżonego S. P. w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi zatem wątpliwości, podobnie jak i zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna jego czynu, uwzględniająca okoliczności zdarzeń. Kontrola instancyjna skutkować musiała jedynie zmianą zaskarżonego wyroku poprzez eliminację z opisu czynu przypisanego oskarżonemu okresu od marca 2007r. do sierpnia 2007r., w związku z prawidłowo poczynionym ustaleniem przez Sąd I instancji, a dotyczącym dokonywanych przez oskarżonego wpłat w w/w okresie. Jak wynika bezsprzecznie z dołączonych przez oskarżonego oraz K. P. (2) dowodów wpłat, te miały miejsce w różnych kwotach, począwszy od marca do grudnia 2007r., a następnie w kwietniu 2008r.

Pomimo powyższej zmiany, nie znalazł Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu zatem w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary zostały szczegółowo przeanalizowane przez Sąd orzekający, który trafnie uznał, iż orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a nadto spełnia swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoim zachowaniem godził w szczególnie cenne dobro chronione prawem, jakim jest dobro rodziny – jego dziecka.

Sąd Rejonowy zasadnie też przyjął, że można wobec oskarżonego przyjąć pozytywną prognozę co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest co prawda osobą karaną czterokrotnie przez Sąd w Wielkiej Brytanii za inne, niepodobne przestępstwa, skierowane przeciwko mieniu, to jednak ocena jego właściwości i warunków osobistych, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonego karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątplenia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Możliwość wykonania w okresie próby warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy powinna skutecznie odwieść oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw. Popelnienie przez oskarżonego przestępstwa przypisanego jego osobie wyrokiem w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, określonej w art. 58 § 1 kk. Przypisane oskarżonemu przestępstwo, choć trafnie zauważył Sąd obciążające okoliczności dla oskarżonego, nie pozostaje jednak czynem o tak dużej społecznej szkodliwości, by uznać oskarżonego za osobę szczególnie zdemoralizowaną tak, by tylko kara wykonana w warunkach izolacji spełniła wobec oskarżonego cele kary. Trzeba też mieć na uwadze fakt późniejszego dokonywania wpłat określonych kwot pieniężnych na konto komornika w latach 2014-2015, co wskazuje na realną możliwość realizacji tego obowiązku przez sprawcę obecnie i w przyszłości. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji

i należycie je wyeksponował. Kara w orzeczonej wysokości winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa.

Z tych wszystkich powodów uznano, że orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności, wzmocniona dodatkowo orzecznym w pkt 3 obowiązkiem wobec oskarżonego, nie cechuje się rażącą niewspółmiernością, spełniając swe cele wychowawcze i zapobiegawcze.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za prawidłowy i słuszny, nadto wolny od jakichkolwiek uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia, Sąd II instancji, poza wyżej omówioną zmianą, utrzymał go w mocy.

W pkt 3 wyroku zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu adw. A. R. koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT, ponadto zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.